

Czesi ewakuują Cieszyn

Wysłannik naszego pisma po tamtej stronie Olzy

(Od specjalnego wysłannika „ABC”)

Cieszyn, 24. 9.

Wczoraj w godzinach popołudniowych udało się naszemu korespondentowi w towarzystwie 2 innych dziennikarzy odbyć wycieczkę na stronę czeską i dotrzeć aż do Karwiny. Była to bodaj ostatnia podróż. Wczoraj polscy odbyli po Śląsku wczoraj jeszcze nazywanym czeskim.

W Cieszynie czeskim, dokąd puszczono nas jeszcze za zwyczajnymi przepustkami, wynajmujemy samochód. Szofer Polak podejmuje się zawieźć nas swym rozklekotanym Skodą do samej Karwiny, gdzie jak donoszą nam, Czesi przygotowują silny ośrodek oporu. Droga z Cieszyna do Karwiny idzie doliną Olzy, po lewym brzegu tej rzeki w obramowaniu niewysokich, gdzieniedziele za drzewionych wzgórz. Ścisłej mówiąc wzgórze mamy po lewej ręce, po prawej natomiast dzieli nas od nich dolina Olzy.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE

Zaraz za Cieszynem Czesi naprawiają kilkukilometrowy odcinek szosy. Trzeba objeżdżać lewą stroną. Jedziemy u samego podnóża wzgórz. U wylotu bocznej drogi stoi 2 wartowników. Przeglądamy się bliżej lesistym stokom. Tu i ówdzie biela się nagie kłuty świeżo ściętych drzew, którymi, jak nas informują, Czesi barykują boczne drogi. Między drzewami snują się postacie czeskich piechurów z czerwonymi naszywkami na kołnierzach. Koło rozpalonych ognisk grają się ich większe gromady. Tu i ówdzie wyrte w ziemi stanowiska dla karabinów maszynowych.

Większe zmasowanie wojska obserwujemy koło st. kolejowej Łąka nad Olzą. Za chwilę przejeżdżamy most na Olzie. (W tym miejscu Olza wchodzi w terytorium do wczoraj jeszcze czeskie). Przyczółek mostowy od strony Cieszyna obsadzony przez piechotę. Mijamy bez zatrzymania miejscowość kuracyjną Dąrków Zdrój (kąpiele jodowo-chromowe) w tej chwili zupełnie opustoszałe. Kuracjusze, przeważnie żydzi, opuścili ją w ciągu ostatnich dni wyjeżdżając spiesźnie na zachód.

PAMIĘĆ KRZYWD

We Fryszacie postój i pierwsze zetknięcie z miejscową ludnością, a raczej jej niedobitkami. Po brance i ucieczkach mężczyzn w wieku 1. 16 — 60 ani na lekarstwo. Gdy się rozmawia z tymi ludźmi z taką godnością i zawziętością walczących o swoje prawa, o język ojczysty, który tak poprawnie pięknie brzmi w ich ustach, gdy się słyszy jak bez przesadnej egzaltacji opowiadają dzieje swojej 20-letniej martyrologii i czeskich zdrad w latach

DZIEŃ W POLITYCE

UCHWAŁY P. P. S.

Rada naczelna P. P. S., obradująca w Warszawie, powzięła szereg uchwał dotyczących Śląska Zaolzańskiego. W uchwale tych P. P. S. oświadcza, że sprawa Śląska powinna być uregulowana pomiędzy Polską i Czechosłowacją bez pośrednictwa Niemców.

MANIFESTACJE STR. LUDOWEGO

W Warszawie odbyły się uroczystości Str. Ludowego w związku z poświęceniem pomnika na grobie ś. p. J. Dąbrowskiego. Uczestniczyli delegacje Hallerczyków i Dowborczyków.

W uroczystościach poświęcenia sztandaru S. L. wzięły udział delegacje P. P. S. i Stronnictwa Ludowego oraz Mazowiecki Okręg „Wici”.
OSWIADCZENIE Z. N. P.
Po zamachu bombowym na lokal Z. N. P. w Łodzi, ukazało się oświadczenie zarządu głównego Z. N. P., w którym Związek stwierdza, że będzie dążył do Polski silnej i demokratycznej.

Zjazd

rzemiosła pomorskiego w Bydgoszczy

W dniu 23 października odbędzie się w Bydgoszczy zjazd rzemiosła pomorskiego, przy udziale delegatów z większych ośrodków całej Polski.

1918 — 20, czego wspomnienie jest tu niesłychanie żywe, to przyskają wszelkie wątpliwości co do słuszności naszych żądań rewindykacyjnych. Nie sposób nie zaciśnąć pięści, gdy stary legionista opowiada jak w r. 1919 w styczniu w 2 dni po podpisaniu umowy między Czechami, a ówczesnym płk. Latinikiem 2 kompanie polskie zostały zniszczone, napadnięte przez 4 pułki czeskie. Jak po zawarciu rozejmu na słowo oficerskie między dowódcą oddziałów czeskich majorem Sykorą, a dowódcą owych kompanii polskich, Czesi zaatakowali te kompanie, i zaskoczono zdradą rozbroili. Jak po tym na dworcu w Boguminie hito ich i kopano, przepuszczając pojedynczo przez tunel. Jak wreszcie, po zawarciu nowej umowy o wymianie jeńców, Czesi znów złamali słowo. Polacy odstawili jeńców czeskich do linii czeskiej. A Czesi? załadowali naszych do wagonów i odesłali ich zbitych i skatowanych do obozu w Josefstadzie, gdzie już przebywał batalion również skatowanych Węgrów. 20 lat nie zatarło świeżości i bolesności tych wspomnień w pamięci Ślązaków.

Albo jak nazwać taki fakt już z lat ostatnich. W roku 1937, Czesi rozstrzelali urbi et orbi, że upaństwowiają gimnazjum polskie w Orłowej. Państwo czeskie wzięło na swoje utrzymanie szkołę mniejszościową. Cóż za wspaniały tytuł do zasług. Tymczasem od stycznia 1937 rząd czeski nie dał ani grosza na swoje własne gimnazjum! Tak, to jest fakt.

W Karwinie pyszniają się mnogością kominów fabrycznych i wyściągów, w centrum górniczym Śląska Zaolzańskiego panuje względny spokój. Wojska niemal nie widać. Nawet narodna garda gdzieś się dyskretnie zadekowała. Za to pełno jej po okolicznych polach i lasach, gdzie buduje na bocz-

nych przejściach zasieki i barykady.

EWAKUACJA CIESZYNA

W drodze powrotnej mijamy długie szeregi powozów i aut wojskowych. Na ciężarówkach oficerowie wywożą włąb Czech swój dobytek i graty. Na przejeździe koło Łąki mijają nas pociąg osobowy idący z Cieszyna. Do pociągu doczepionych kilka wagonów towarowych przepełnionych wojskiem. Miejscowa ludność nie kryje swojej radości. Czesi ewakuują Cieszyn.

NIENAWIŚĆ DO ŻYDÓW

W czeskim Cieszynie ludzie kręcą się koło kiosków z gazetami i żywo komentują wydarzenia dnia. Największy niepokój wywołują żydzi. Żydzi śląsko-morawscy dali w ofierze rządowi czeskiemu 5 milionów koron. Ale do wojska się nie kwapią i pełno ich ucieka na polską stronę. Zaolzańskie nie mogą spokojnie mó-

wić o żydach, którzy stali zawsze w pierwszym szeregu czesizatorów. „My wam pokażemy”, mówią, wyrażając tłustym burzum żydowskim, wlekących się autami tam i sam po Cieszynie jakby nie bardzo wiedzieli, czy lepiej jechać do Pragi czy zostać! Polacy tak przecież łatwo zapominają krzywdy.

UCHODŹCY

Zaraz, po ogłoszeniu w Czechach mobilizacji, szereg działaczy polskich zdołało się przedostać na stronę polską. Wrócił natomiast do czeskiego Cieszyna nieustraszonego bojownika o polskość młody ks. pastor Berger, uważany powszechnie za duchowego wodza ludu polskiego pod czeskim zaborem. O los jego drżą w tej chwili nie tylko jego najbliżsi, ale cały Śląsk po obu brzegach Olzy.

CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SOL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Maria Rutkowska

Hungaria pod znakiem Hitlera

„Spotkamy się z Polską na wspólnej granicy” Z wizytą u węgierskich „Nazi”

Budapeszt we wrześniu.

— A więc nie zadługo spotkamy się z Polską na wspólnej granicy. — Tymi słowami przywitano mnie w Budapeszcie w siedzibie węgierskich narodowych socjalistów.

W każdym Węgrze, tkwi mocne, zakorzenione, przesądzenie o krzywdzie Węgier, którą one mają prawo wyrównać. Każ-

dy Węgier jest rewizjonistą. Nie na darmo we wszystkich miasteczkach, na placach i rynkach kwiatniki mają kształt mapy Węgier okrojonych i nie na darmo wbiła się w mózgi węgierskie ciągle spotykany napis: „Nem, nem socha!” — Nie, nigdy nie darujemy krzywdy!

— Ale najzacieklejszy, nieustępliwy rewizjonizm reprezentuje właśnie ruch narodowych socjalistów.
KANDYDAT NA DYKTATORA
Saleszi jest w więzieniu. Spodziewają się wprawdzie uwolnienia go w najbliższych może miesiącach. To jednak świadczyłoby o ustepliwości rządu wobec ruchu, który jest w tej chwili najsilniejszą opozycją. Narazie „woda” zastępuje Hubay w asyście hr. Sechawy’ego, Malawosi’ego i innych.

Narodowi socjaliści marzą przecież o tym, że kiedyś Saloszi będzie dyktatorem. Na znak wierności dla wodza noszą srebrne obrączki. Jeden z wybitniejszych przedstawicieli ruchu, z którym rozmawiam, pokazuje mi z dumą, iż jego pierścionek oznaczony jest numerem 1-ym. Na obrączce czernieje napis: „Nem zetell a nemzetadt vagyunk maradunk” — z narodem dla narodu zostaniemy.

W robotniczych przedmieściach Budapesztu dzieci śpiewają na ulicach piosenki o Saloszim. Kandydat na dyktatora żyje już dziś w nimbie legendy. Więzienie robi go bohaterem.

KITARTASZ!

Ruch nugarystyczny — tak siebie nazywają narodowi socjaliści — jest najsilniejszą partią opozycji. Jest bardzo silny mimo ostrych represyj ze strony rządu, mimo, iż za należenie do ruchu grozi bezwzględne usuwanie z państwowych posad. Na ulicach spotyka się b. często ludzi z zielonym krzyżykiem w klapie, witających się podniesieniem ręki ze słowem „Kitartasz” — wytrwałość.

Ruch wkracza na wszystkie tereny. Najsilniejszą jego pozycją jest już obecnie wieś. Partia drobnych rolników, do niedawna głównie rządząca wsią, ustępuje miejsca narodowym socjalistom. Ich hasła są radykalniejsze, a poza tym w ich ruchu tkwi atrakcyjna siła ideologii, której brak było partiom konserwatywnym.

CHŁOPI I ROBOTNICY

Problem wsi, problem blisko 3 milionów ludzi, żyjących na karłowatych albo małych gospodarstwach — jest najważniejszym problemem węgierskim i najważniejszą kwestią społeczną, którą wysuwają narodowi socjaliści, żądając radykalnej reformy rolnej.

Kwestia robotnicza traktowana jest drugoplanowo. Nie wymaga tak wielkich zmian, nie jest tu uważana za tak palącą. Nie mówi się wcale o zagadnieniu bezrobocia w przemyśle. Wysięgania życiowe robotnika węgierskiego są na tyle nie wygórowane, że zarobki, dość niskie, wystarczają mu. Mimo to, narodowi socjaliści w programie swym wy-

powiadają walkę wielkiemu kapitałowi, kartelom, które dziś właściwie trzymają w rękach wszystko. Komisarze partyjni mają w przyszłych narodowo-socjalistycznych Węgrzech wkraść na teren fabryk, broniąc w nich robotnika przed wyzyskiem.

— A socjaliści nie stwarzają waszemu ruchowi konkurencji? — pytam.

— Socjalistów, czy komunistów właściwie na Węgrzech nie ma wcale, nawet wśród proletariatu. Oczywiście „zawodówki” socjalistyczne mają sporą liczbę członków papierowych, ale to jest następstwo siły gospodarczej, którą reprezentują. Kapitał — żydzi ich przecież zasilają subwencjami, im dają pierwszeństwo przy pośrednictwie pracy. Skutek jest ten, że robotnik jest wpisany do socjalistycznej organizacji, będąc naszym członkiem.

DALEJ, NIŻ USTAWY NORYMBERSKIE...

— Oczywiście antysemityzm jest jednym z naczelnych hasel ruchu?

— To jasne. Żydów na Węgrzech jest około 6 proc., ale w samym Budapeszcie jest 30 procent. Niech pani spróbuje przejść się najelegantszymi ulicami. Najbogatsze sklepy prawie wszystkie żydowskie. Prawie wszyscy nasi żydzi to element b. zamożny. Bankierzy, kupcy. Wreszcie inteligencja żydowska, która pozornie tak zasymilowała się z Węgrami, że utrzymywanie z nią najzżyźszych stosunków towarzyskich jest zjawiskiem normalnym i codziennym.

— Rząd jednak wprowadził przeciw ustawy antyżydowskie?

— Ach, zapewne. Ale to jest wyłącznie ugięcie się pod presją opinii, którą myśmy zrobili — oświadcza mi z pewnością siebie mój rozmówca. — Zresztą te ustawy też nas nie zadawały. Są skonstruowane tak, że ograniczając w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach procent pracowników niekiedy pozwalają na procent, przekraczający kilka razy procent żydów w państwie.

— Ruch w kwestii żydowskiej uznaje zasady rasizmu?

— Jeszcze dalej idąca od ustaw norymberskich. Żaden procent krwi nie będzie dopuszczalny przy związkach małżeńskich, na jakimkolwiek stanowisku w państwie.

TOTALIZM I KATOLICYZM

Węgierscy narodowi socjaliści są zwolennikami totalizmu. Jed-

nocześnie opowiadają się za wiernością wobec zasad i ducha religii katolickiej. Próbowalam wszcząć dyskusję na te dwa tematy — totalizmu i katolicyzmu. Było dość trudno znaleźć z rozmawiającymi ze mną Węgrami wspólne punkty myślenia. Odnosiłam w czasie tej rozmowy wrażenie, iż nacjonaliści węgierscy kopiują pewne hasła i wytyczne programu z innego nacjonalizmu, kopiują bez głębszej analizy. Nie widzą też np. konfliktu między rasizmem niemieckim a katolicyzmem światopoglądem.

PRZY BOKU NIEMIEC

Ruch nugarystyczny, głoszący „wyrównanie klas” mogłoby przynieść dla Węgrów bardzo pożądane zmiany. Zaśniedziały przesady klasowe zakorzenione są tu przecież niezwykle mocno. Społeczne i ekonomiczne nierówności są olbrzymie. Rozrost ruchu, głoszącego radykalne hasła społeczne świadczy o zbliżającej się nieuchronnie chwili wewnętrznej przebudowy życia społecznego Węgier.

Jednak nie da się zaprzeczyć fakt, że ruch narodowy - socjalistyczny jest ekspozyturą silnych wpływów niemieckich, ulega sugestii hitleryzmu.

Pisało się na Węgrzech dużo o konferencji w Bled. Są zamiary współpracy z Małą Ententą. Jest zawsze szczerą i gorącą sympatią dla Polski. Ale przede wszystkim jest wiara w Niemcy, w masach niemieckich granicząca z uwielbieniem. Jeśli wszystkie rządy na Węgrzech były usposobione dobrze dla Niemiec, to rosnący w siły narodowi socjaliści, tak jak wyczuwa się dziś, najsilniej wiązali by swój kraj z Niemcami.

Teraz znowu przy boku Niemiec Węgry wyciągają rękę przeciw Czechom. Wprawdzie mniejszość węgierska nie wysuwała w Czechach swych żądań tak zdecydowanie jak Polacy i Niemcy, wprawdzie zamożni chłopcy węgierscy i mieszczaństwo żyją spokojnie, zadowoleni ze swego dobrobytu na ziemi czeskiej, takie można było odnieść jeszcze wrażenie niedawno — teraz jednak napewno Węgry wchłoną ich z powrotem.

Przy boku Niemiec dokona się być może spotkanie Węgier i Polski na wspólnej granicy. Czy stwarza to dla nas na przyszłość gwarancję bezpieczeństwa? Wpływ niemiecki na Węgrzech, dążenie ze strony Niemiec do wpływów w tej czy innej formie na ziemi czeskiej — to dla Polski problem bardzo istotny.

RUBRYKA WYPADKÓW

przynosił codziennie wiadomości o WŁAMANIACH, KRADZIEŻACH, SPALENIU planędzy trzymany w domu. CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW zapewniają

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

Entuzjastyczne

Powitanie wojska w Lublinie

(jk) W ubiegłą sobotę wieczorem Lublin zgromadzony na ulicach miasta z niesłychanym entuzjazmem powitał powracające z manewrów na Wołyniu oddziały swego pułku. Wielotysięczny tłum obywateli z entuzjazmem manifestował swe uczucia dla polskiego żołnierza. W uroczystościach sobotnich wzięło udział kilkanaście samolotów wojskowych budząc warkotem silników niesłychany entuzjazm.

Podróżuj samolotem

Italia buduje

Potężną eskadrę pancerników

W niedzielę, dnia 18 września, szef rządu włoskiego, Mussolini, przybył do Triestu. W tymże dniu na stocznicy San Marco w Trieście odbyło się uroczyste wbiecie 1-go nitu w trzeci z kolei wielki pancernik „Roma”.

W ten sposób Regia Marina Italiana (Królewska Marynarka Włoska) posiadać będzie wkrótce 4-y nowoczesne nadpancerniki po 35.000 ton, uzbrojone w działła 381 m/m. Biorąc pod uwagę, że zostały również kapitalnie zmodernizowane 4-y pancerniki budowy przedwojennej, uzbrojone obecnie w działła 320 m/m, — flo-

ta wojenna włoska w r. 1941 rozporządzać będzie eskadrą liniową w składzie 8 nowoczesnych okrętów liniowych o następujących elementach:

Typ „Cavour” 1911 — 1937 2 jednostki po 24.000 ton, szybkość 27 węzłów, główne uzbrojenie 10 dział 320 m/m.

Typ „Doria” 1913 — 1938 2 jednostki tej samej wyporności o identycznym uzbrojeniu.

Typ „Littorio” — 1937 — 2 jednostki — 35.000 ton, 32 węzł., 9 dział 381 m/m.

Typ „Roma” w budowie 2 jednostki.

Nie kupuj u żyda

Popieraj handel polski!